

**NASZE  
DOBRE  
PODLASKIE**

*Kurier* Poranny

2008

# Sławni marką i jakością

**A kapituła powiedziała...** ■ Może kolejnymi edycjami tego konkursu uda się na uświadomić mieszkańcom regionu, że na Podlasiu powstają naprawdę fajne rzeczy. I możemy być zadowoleni, że są nasze. Nic bardziej nie wpływa na patriotyzm lokalny niż duma z tego, co tu tworzymy.

**Maryla Pawlak-Żalikowska**  
mzalikowska@prasapodlaska.pl  
0 85 7489 552

**P**ierwsze koty za płoty – czyli I edycja konkursu Nasze Dobre Podlaskie już za nami. Podczas debaty rozstrzygającej, które produkty czy usługi kapituła nagrodi certyfikatami jakości Nasze Dobre Podlaskie, była okazja przyrzec się bliżej pretendentom do tytułów. I przedyskutować założenia samego konkursu.

## Lupa na technologie czy nośność marki?

– Firmy w konkursie nie pokusiły się za bardzo o to, żeby zapromować swój produkt w prezentacjach do konkursu – oceniła Elżbieta Filipowicz z urzędu marszałkowskiego. – W kolejnej edycji powinien być wymóg w regulaminie, że to na podstawie takich opisów produkt będzie oceniany. W nawiązaniu do technologii produkcji, która wcale nie musi być tradycyjna, ale powinna być w jakiś sposób wyjątkowa.

Profesor Ciborowski proponował podejść do sprawy od trochę innej strony: – Musimy określić czy promujemy produkty lub usługi za technologie, czy szukamy marki, która wyraźnie kojarzy się z Podlasiem. Czyli podchodzimy do tego marketingowo – istotny jest brand ogólnopolski lub ogólnoeuropejski.

Wszyscy godzili się z faktem – wynikającym zresztą z obserwacji firm biorących udział w konkursie – że zarówno firma mała, jak i duża może być godnym nośnikiem nazwy „Podlasie”.

– Ot choćby Kinga – mówiła Jolanta Gadek. – To marka nośna dla innych sobie podobnych w regionie, choćby poprzez tworzenie

klastra bieliźniarskiego skupiającego kilka świetnych podlaskich przedsiębiorstw z branży. Firma, która współpracuje z ośrodkami naukowymi, żeby się rozwijać i zaistnieć w Polsce. A z drugiej strony – mała Łukaszówka, której raczej nie należy wróżyć wielkiej ekspansji marketingowej czy produkcyjnej, bo wręcz zatraciłaby swój charakter. A jednak, gdy gościli u nas ambasadorowie z różnych krajów świata, to właśnie przysmaki z Łukaszówki, zwłaszcza pączki, stały się przyczynkiem do sławienia imienia Podlasia przez wszystkich.

– Ja się przede wszystkim bardzo cieszę – podkreślił Jarosław Brzozowski – że żadna z firm biorących udział w konkursie, nie wzbudza zastrzeżeń pod względem ochrony praw konsumenta czyli nas wszystkich. Na żadną z nich nie było skarg do biura rzecznika. A trzeba przyznać, że białostoczanie są już konsumentami zdającymi sobie sprawę ze swoich uprawnień.

## Nowe technologie idą w świat

– A mnie jako przedstawiciela uczelni technicznej cieszy, że w konkursie jest kategoria nowe technologie i usługi IT – podkreślał profesor Andrzej Seweryn. – Niestety jej reprezentacja jest jeszcze skromna. Choć znam u nas wiele firm, które wdrożyły bardzo nowoczesne systemy produkcji, systemy informatyczne. Mam nadzieję, że dostrzemy do nich w kolejnych edycjach.

– Może nie bardzo wiedziały, że to nie tylko konkurs konsumencki? – zastanawiał się profesor. – Inna sprawa, że w zasadzie każda firma, która stosuje nowoczesne technologie, nie może być firmą lokalną. Teraz świat jest globalną wio-

ską i takie firmy w każdej chwili mogą sprzedać swój produkt do Stanów, Chile, Australii czy na Madagaskar. Może gdyby konkurs miał prezentację ponadregionalną, to w kategorii nowych technologii byłby dużo większe zainteresowanie.

– Myślę, że kolejne edycje będą przynosiły więcej – oceniał też profesor Adam Krętowski. – Nasze Dobre Podlaskie też może stanie się produktem, marką, której posiadanie da produktom biorącym udział w konkursie większy prestiż czy wręcz podniesie ich sprzedaż. Taka renoma może też podnieść atrakcyjność firm jako pracodawców.

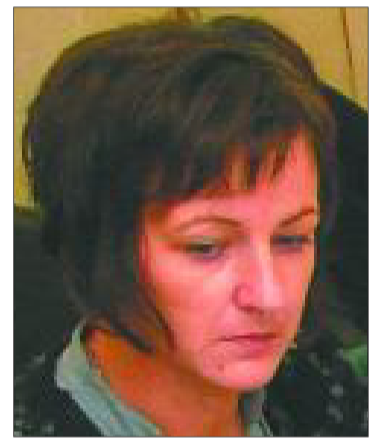
## Co ma w koszyku wojewoda, czyli o patriotyzmie lokalnym

Członkowie kapituły zgodnie podkreślali, że o promocji regionu trzeba pamiętać na każdym kroku. – Ludzie potrafią wojewodzie zaglądać do koszyka podczas zakupów czy wybiera nasze lokalne produkty – śmiała się Jolanta Gadek. A Elżbieta Filipowicz zwróciła uwagę, że urzędem czasem trudno jest promować regionalne wyroby, bo np. organizując oficjalne spotkania nawet mineralną czy śmietankę do kawy, muszą zamawiać zgodnie z zasadami zamówień publicznych – czyli wedle ceny. Najniższej.

Zdaniem kapituły, konkurs może wpłynąć na świadomość mieszkańców regionu jako konsumentów. Uczyć swojego rodzaju patriotyzmu lokalnego – dla samego patriotnika „podlaski” nie każdy wybierze ten a nie inny artykuł w sklepie. Chyba, że będzie wiedział, że idzie za tym wysoka jakość. Wtedy łatwiej wypiąć pierś do przodu i powiedzieć: Dobre! Bo nasze.



Profesor Adam Krętowski z Uniwersytetu Medycznego



Elżbieta Filipowicz z urzędu marszałkowskiego



Jolanta Gadek, rzecznik prasowy wojewody podlaskiego



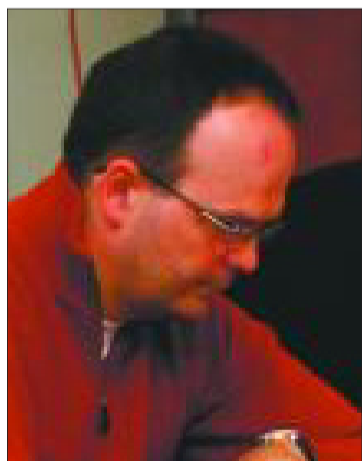
Profesor Andrzej Seweryn, Politechnika Białostocka



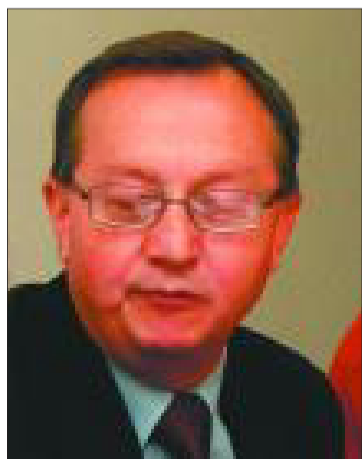
Andrzej Parafiniuk, prezes Podlaskiej Fundacji Rozwoju Regionalnego



Witold Pawłowski, dyrektor gabinetu prezydenta Białegostoku



Profesor Robert Ciborowski, Uniwersytet w Białymstoku



Jarosław Brzozowski, miejski rzecznik praw konsumenta w Białymstoku



## NAJPOPULARNIJSZY PRODUKT PODLASIA

### Zapraszamy po nagrody dla Czytelników

17 listopada zamknęliśmy Państwa głosowanie na jeden z produktów i usług z naszej konkursowej listy (zamieszczamy ją na stronie 1. tego wydania). Wysyłają kupony i SMS-y wybieraliście Najpopularniejszy Produkt Podlasia.

Wasz plebiscyt wygrały wyroby Silikatów-Białystok! Drugie i trzecie miejsce zajęły: Paszтет Białostocki Podlaskich Zakładów Spożywczych i Masło ekstra Polskie SM Mlekovita w Wysokiem Mazowieckiem. Gratulujemy laureatowi plebiscytu. Ale mamy też nagrody dla Czytelników biorących udział w głosowaniu i jeszcze wcześniej – w zgłaszaniu produktów do tytułu Nasze Dobre Podlaskie. W wyniku losowania pięć cyfrowych aparatów fotograficznych trafi do: Anna Głowy z Sokółki, Anny Puciłowskiej z Supraśla, Agnieszki Kępki z Białegostoku, Eugenii Chmur z Bielska Podlaskiego i Ryszarda Karpacza z Białegostoku.

Po nagrody można zgłaszać się od 28 listopada do Biura Ogłoszeń Kuriera Porannego w godzinach 8 - 16.

Należy mieć ze sobą dokument potwierdzający tożsamość.

## ■ Dziękujemy!

Bardzo serdecznie dziękujemy firmom, które zdecydowały się poddać ocenie konkursowej. I kłaniamy się też w podziękowanie wszystkim zaangażowanym w prace kapituły. W głosowaniu udział wzięły osoby widoczne na zdjęciach obok (prezes Parafiniuk zdalnie), a w spotkaniu przygotowującym konkurs mieliśmy przyjemność jeszcze gościć: prezydenta Tadeusza Trusko-laskiego, prof. Jerzego Nikitorowicza, rektora UwB i prof. Jacka Niklińskiego, rektora Uniwersytetu Medycznego.